

# Przygotowujemy się na nowe wyzwania

KRYSZYNA DOLINIAK, JAN ANDRZEJ NICAŁ

ROZMOWA Z PROFESOREM **MARKIEM CHRZANOWSKIM**, PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO.

Należy do światowej czołówki krajów wspierających Financial Technologies. Tak przynajmniej ocenia nas Bazylejski Komitet Nadzoru Bankowego. Staliśmy się też w naszej części świata regionalnym centrum wdrażania FinTech. A Komisja Nadzoru Finansowego jest w awangardzie tych zmian. Czy to dlatego, że jest Pan jednym z najmłodszych szefów nadzoru?

Niekoniecznie. Mam natomiast pewność, że w ciągu najbliższych lat sektor finansowy będzie zupełnie inny, bo pojawiają się technologie, które mogą go zrewolucjonizować. Dlatego staram się przygotować polski nadzór finansowy na nowe wyzwania. Ważne jest dla mnie, aby uczyć się od najlepszych i wprowadzać do nadzoru dobre praktyki – w tym roku w UKNF powstał Innovation Hub i Departament FinTech, a w najbliższych kwartałach spróbujemy stworzyć piaskownicę regulacyjną. Pod koniec ubiegłego roku brałem udział w FinTech Festival w Singapurze, w którym uczestniczą przedstawiciele tysięcy instytucji finansowych, firm technologicznych, a także startupów i gdzie podpisałem umowę o współpracy w zakresie innowacji finansowych FinTech z Monetary Authority of Singapore, nadzorem obejmującym globalny hub FinTech. Współpraca z najlepszymi daje nam szansę na nadrobienie dystansu do czołówki i stworzenie własnego ekosystemu dla innowacji finansowych. A ciężka praca premiowana jest rosnącymi notowaniami w międzynarodowych rankingach.

Nowe technologie to wyzwania dla nadzoru, ale chyba także zagrożenia, które powinien w porę zauważyć?

Nadzory różnych krajów mają tego świadomość i starają się coraz ściślej współpracować w tym zakresie. Rozmawiałem niedawno na ten temat z moimi odpowiednikami z Hongkongu i Tajwanu, w Europie ta współpraca trwa od dawna i jest regulowana prawem unijnym – jednak często każdy nadzór inaczej widzi zagrożenia. Dlatego tak istotne jest uczenie się na doświadczeniu jak największej liczby współpracujących z nami partnerów.

Europejski, w tym także polski nadzór, ostrzega ostatnio przed kryptowalutami. To jedno z możliwych zastosowań technologii blockchain. KNF wspólnie z NBP uruchomiły kampanię „Uważaj na kryptowaluty”. W odwecie zwolennicy inwestowania między innymi w bitcoin zaczęli kampanię „Uważaj na KNF i NBP”. Czy nie jest to zbyt marginalna sprawa, by nadzór i bank centralny tak się angażowały?

Ta sprawa nie należy do błahych, temat ten w ostatnim czasie niemal nieustannie opisują media, w związku z powyższym przyglądamy się zagadnieniu. Na razie skala zjawiska z punktu widzenia systemowego nie jest niepokojąca. Wiele osób traci jednak na inwestycjach w kryptowaluty, choć można znaleźć również wielu szczęśliwych ich posiadaczy. Zmienność na tym rynku jest olbrzymia. Duży potencjał do wykorzystania stanowi sama technologia, choć nadal wydaje się ona stosunkowo niedojrzała.

Zatem technologia jest obiecująca, niektórzy twierdzą wręcz, że przełomowa, ale kryptowaluty niekoniecznie?

Widzę olbrzymią szansę w wykorzystaniu technologii DLT na rynku finansowym. KNF sprzyja rozwojowi badań nad blockchainem. Szkolimy naszych pracowników w tym zakresie – robią to eksperci z sektora prywatnego. Jesteśmy pozytywnie nastawieni do technologii i dostrzegamy w niej potencjał. Nie wiem, czy będzie ona



„Współpraca z najlepszymi daje nam szansę na nadrobienie dystansu do czołówki.

szerzej wykorzystana w przyszłości – czas pokaże, bo może pojawić się coś nowego, jeszcze bardziej rewolucyjnego. Natomiast jeśli chodzi o kryptowaluty – nasze stanowisko obecnie jest jednoznaczne. Tak samo zresztą jak i wielu innych nadzorów w krajach nie tylko Unii Europejskiej. Jedynym prawnie dopuszczalnym środkiem płatniczym w Polsce jest polski złoty.

Ale nie zabraniać posiadania i obrotu na przykład bitcoinem?

Większość instytucji nadzorczych traktuje kryptowaluty jako towar (ang. *commodity*). Nie zabraniają nikomu posiadania. Duża część podaży niektórych kryptowalut jest jednak nadal kontrolowana przez ich autorów, co rodzi spore ryzyko związane z możliwością szybkiej zmiany ich wartości. Większej pewnie niż podczas boomeru na cebulki tulipanów w XVII wieku. Kilka lat temu bitcoin wart był parę centów, niedawno jego cena dochodziła zaś do 20 tysięcy dolarów. A dzienna zmienność to nawet kilka, kilkanaście procent. Nie wiadomo, jaki jest trend i w którym kierunku to się potoczy. Podczas ostatniego forum ekonomicznego w Davos odbyła się ciekawa dyskusja na temat kryptowalut, w której uczestniczył między innymi noblista Robert Shiller.

Większość dyskutantów była za czy przeciw?

Dość powszechna była opinia, że jest jeszcze za wcześnie na oceny i że jest to bardzo niedojrzały produkt.

Nie zastanawiano się, kim jest i gdzie żyje Satoshi Nakamoto, niezidentyfikowany twórca bitcoina?

Satoshi Nakamoto to raczej symbol. Nie wiadomo, kto ma większość jednostek kryptowalut, kto faktycznie kontroluje większość podaży – mówię o różnych kryptowalutach, bo są ich setki. Stąd bierze się poważne ryzyko istotnych zawirowań.

Niektóre banki w Polsce zamykają konta firmowe podmiotom zajmującym się obrotem kryptowalutami. Czy odbywa się to z waszej inicjatywy, czy też banki same uważają, że lepiej trzymać się od takich podmiotów z daleka?

Rekomendujemy bankom zachowywanie szczególnej ostrożności w zakresie podejmowania i prowadzenia współpracy z podmiotami obracającymi kryptowalutami, w szczególności w odniesieniu do ryzyka związanego z praniem pieniędzy czy finansowaniem terroryzmu. Chodzi

† dr hab. Marek Chrzanowski, prof. SGH

Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Doktor habilitowany nauk ekonomicznych, zawodowo związany z SGH.

Od 2008 r. jest członkiem Rady Naukowej Kolegium Zarządzania i Finansów SGH. W latach 2009–2016 kierował pracami Instytutu Gospodarki Narodowej. W październiku 2015 r. został koordynatorem sekcji „Gospodarka, praca, przedsiębiorczość” w Narodowej Radzie Rozwoju powołanej przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

W okresie od stycznia 2016 r. do października 2016 r. był członkiem Rady Polityki Pieniężnej. Został powołany na stanowisko Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego 13 października 2016 r.



„Uważam, że warto na przyszłość zagwarantować nadzorowi większą niezależność, aby podlegał niezależnemu prezesowi banku centralnego.

dr hab. Marek Chrzanowski, prof. SGH

o sytuacji, gdy w kryptowalutach są lokowane pieniądze na przykład karteli narkotykowych czy mafii, wymieniane potem na realne pieniądze. Jeśli chodzi o dalej idące regulacje, jakiegokolwiek działania w skali nawet Unii, gdy cały system funkcjonuje w cyberprzestrzeni, mogłyby okazać się nieskuteczne. Zablokowanie giełdy kryptowalut w Unii spowoduje, że przeniesie się ona na serwery działające na Ukrainie, w Tajlandii czy Rosji. Potrzebujemy regulacji o charakterze globalnym. Czasami nasze działania mogą się wydawać nadmiernie ostrożne – ale bierzemy odpowiedzialność za procesy i związane z nimi zagrożenia, które mogą się zmateriałizować często dopiero za kilka lat.

**Sektor finansowy musi być z natury konserwatywny. Ale lepiej, żeby nadzór nadążał za nowymi technologiami.**

Staraliśmy się nie zostawać w tyle. Przed rokiem z inicjatywy Urzędu KNF, ówczesnego Ministerstwa Rozwoju oraz Ministerstwa Finansów powstał zespół roboczy do spraw rozwoju innowacji finansowych (FinTech), którego działania koordynujemy. Zaprosiliśmy do udziału w jego pracach szerokie grono przedstawicieli instytucji publicznych, ale też izb zrzeszających podmioty sektora finansowego czy startupów. Zidentyfikowaliśmy bariery w rozwoju działalności podmiotów z sektora FinTech i przygotowaliśmy diagnozę. Największą barierą okazała się niepewność prawna. Konkluzje z prac zespołu zaprezentowaliśmy w specjalnym raporcie, który miał premierę w listopadzie ubiegłego roku. W styczniu uruchomiliśmy tak zwany Program Innovation Hub – program wspierania fintechów w Polsce. Idziemy w ślady innych, wiodących nadzorów, jak brytyjski czy singapurski. Niedawno wyodrębniliśmy w ramach Urzędu KNF Departament Innowacji Finansowych FinTech. Założyliśmy, że w ciągu roku powstanie tak zwana piaskownica regulacyjna (ang. *regulatory sandbox*), czyli specjalnie wydzielone środowisko prawne, w którym wybrane podmioty rynku finansowego mogłyby testować innowacyjne rozwiązania. Powyższe potwierdza, że jesteśmy otwarci na innowacje na rynku finansowym, doceniamy ich znaczenie dla rozwoju rynku finansowego, ale nie zapominamy także o aspektach bezpieczeństwa, bo tylko bezpieczne innowacje w dłuższej perspektywie czasowej mają w naszej ocenie szansę na sukces.

**Przy okazji afery Amber Gold powróciła sprawa tak zwanej listy ostrzeżeń publicznych publikowanej przez KNF. Ta lista, zdaniem wielu, a zwłaszcza pokrzywdzonych przez różnych oszustów,**

**piramidy finansowe i tym podobne, ma za małą siłę rażenia. Co zrobić, by te ostrzeżenia były skuteczniejsze?**

W sprawie podmiotów, wobec których mamy uzasadnione podejrzenie, że popełniają przestępstwo, działając bez stosownego zezwolenia KNF, kierujemy zawiadomienie do prokuratury, czego konsekwencją stanowi następnie wpis na naszą listę ostrzeżeń publicznych. Tak było w przypadku Amber Gold czy pewnej galerii oferującej inwestycje w rzeźby, o której stało się niedawno głośno. Problem to niejednokrotnie czas reakcji odpowiednich służb – w tym ostatnim przypadku Urząd KNF zgłosił podejrzenie popełnienia przestępstwa i wpisał ten podmiot na listę ponad rok temu, firmą zainteresowały się media, które opisują przypadki kolejnych poszkodowanych, a jednak do tej pory nikomu nie przedstawiono zarzutów. Nie mamy środków finansowych, żeby organizować drogą i głośną kampanię w telewizji, prasie czy internecie. Mamy zagwarantowaną w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym nieodpłatną publikację ostrzeżeń i komunikatów w mediach publicznych. Nasze spoty emitowane są jednak przez krótki czas i w niezbyt atrakcyjnych porach, na przykład późno wieczorem.

**Kiedy emeryci, którzy inwestują w różne piramidy typu Amber Gold, dawno poszli spać...**

Niestety. Robimy jednak co w naszej mocy. Stworzyliśmy specjalną aplikację na urządzenie mobilne o nazwie KNF Alert. Dzięki niej można łatwo sprawdzić, czy dany podmiot jest na liście ostrzeżeń, a aplikacja wysyła powiadomienie o nowo dodanych podmiotach. Stworzyliśmy nową stronę internetową KNF, na której lista ostrzeżeń znajduje się na pierwszym miejscu, w centralnej jej części. Nie mamy w urzędzie ludzi w kominarkach, którzy będą łapać przestępców i przeprowadzać spektakularne akcje – ale staraliśmy się na przykład o to, abyśmy mogli blokadą strony podmiotów, co do których mamy uzasadnione podejrzenia, że prowadzą nieuczciwą działalność. Niektórzy zarzucają nam, że byłyby to zbyt daleko idące uprawnienia. Moglibyśmy jednak wówczas ograniczyć skalę strat klientów narażonych na to, że wpadną w sidła oszustów. W ramach działań edukacyjnych szkolimy m.in. przedstawicieli organów ścigania, aby poznali mechanizmy działania przestępców na rynku finansowym. Łącznie w ubiegłym roku w naszych szkoleniach wzięło udział ponad 6,6 tysiąca osób.

**A co z rynkiem forex? To już trwa od długiego czasu, dużo ludzi straciło spore pieniądze.**

Przed wszystkim podejmujemy starania w kierunku ograniczenia mechanizmu tak zwanej dźwigni finansowej, co automatycznie przełoży

się na zminimalizowanie ryzyka wystąpienia dużych strat wśród inwestorów. Prowadzimy inspekcje wśród podmiotów, które nadzorujemy. Problem polega jednak na tym, że dużo podmiotów na tym rynku funkcjonuje poza naszym nadzorem. Działają one albo na zasadzie tak zwanego paszportu, albo w ogóle bez zgody żadnego z nadzorów krajowych, poprzez internet lub *call centers*, zwane potocznie boiler roomami. W takich przypadkach zawiadamiamy prokuraturę, współpracujemy z organami ścigania. Coraz częściej jesteśmy proszeni o pomoc, abyśmy wsparli je naszą wiedzą merytoryczną.

**Z jakim skutkiem?**

Zdarzały się przypadki rozbicia takiej grupy przestępczej, bo faktycznie stoją za tym dobrze zorganizowani przestępcy. Zazwyczaj jednak w to miejsce wyrasta zaraz inna firma. Ci sami ludzie pojawiają się ponownie w innych spółkach, funkcjonujących pod inną nazwą. Chcielibyśmy takich zmian w prawie, aby nasze działania nie szły na marne. Niejednokrotnie jest tak: podmiot z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością prowadzi działania niezgodne z prawem, my składamy zawiadomienie do prokuratury, następnie postępowanie trwa wiele miesięcy, a oszuści nadal działają i powodują straty kolejnych klientów. A my pozostajemy bezradni. I często jesteśmy jeszcze adresatem zarzutów, że to nasza wina.

**Wiele wskazuje na to, że będzie Pan ostatnim szefem KNF jako wyodrębnionego organu administracji rządowej. Jest Pan zwolennikiem tego, by włączyć KNF w strukturę Narodowego Banku Polskiego.**

Nadzór zintegrowany nad całym sektorem finansowym i funkcjonujący pod dachem banku centralnego to model, który zaczyna dominować na świecie. W obliczu zjawisk kryzysowych, kiedy bardzo ważne jest szybkie działanie wszystkich, którzy odpowiadają za politykę makroostrożnościową, takie rozwiązanie jest dużo lepsze. Mieliśmy już raz sytuację podbramkową, kiedy pojawiły się problemy w jednym z banków spółdzielczych – były to pierwsze dni mojego urzędowania. Trudno było nam wówczas skoordynować działania dwóch tak dużych instytucji jak KNF i NBP, funkcjonujących w różnych reżimach prawnych. W potencjalnej sytuacji kryzysowej, która nam teraz na szczęście nie grozi, ale w przyszłości zawsze takie ryzyko może się zmateriałizować, będziemy działali sprawniej jako jedna instytucja. Włączenie KNF do banku centralnego zagwarantuje nam szybki przepływ informacji i dostęp do wszystkich niezbędnych instrumentów. Gdy świeci słońce, trzeba myśleć o tym, co będzie, kiedy zacznie padać deszcz. Dość istotną kwestią jest fakt, że w przypadku

sektora bankowego różnie w Polsce udział sektora publicznego; w rękach państwa są dwa największe banki. Uważam, że warto na przyszłość zagwarantować nadzorowi większą niezależność, aby podlegał niezależnemu prezesowi banku centralnego. Nie mamy jednak inicjatywy legislacyjnej. NBP też nie. Wszystko pozostaje w rękach polityków. Projekt ustawy w tym zakresie został przygotowany przed ponad rokiem. Czekamy.

**A co z kredytami frankowymi – czy macie jakiś pomysł rozwiązania tej kwestii?**

Prezydencki projekt nowelizacji ustawy dotyczącej funduszu wsparcia kredytobiorców oceniliśmy jako wykonalny, otrzymał on naszą pozytywną rekomendację. Dużo czasu spędziliśmy na rozmowach z decydentami, aby uświadomić im ryzyka i koszty różnych projektów konwersji kredytów walutowych na złote i tego, jak one obciążą poszczególne banki. Sami zachęcamy banki do konwersji prowadzoną przez nas polityką, bardziej restrykcyjnymi wymogami, ograniczamy im możliwość wypłaty dywidend. Niedawno spotykałem się osobno z zarządami wszystkich banków posiadających w portfelach kredyty walutowe. Rozmawialiśmy o ich propozycjach kierowanych do klientów oraz o skłonności kredytobiorców do ewentualnej konwersji kredytów w różnych możliwych do zaproponowania wariantach.


**Czy KNF przygląda się przypadkom manipulacji na rynku akcji i co może w takiej sytuacji zrobić?**

Monitorujemy uważnie rynek akcji i kiedy widzimy na nim nieprawidłowości – a każde nadużycie musi być udokumentowane i potwierdzone ponad wszelką wątpliwość – mamy instrumenty i karzemy winnych w sposób dotkliwy.

**A może KNF ma za małe kompetencje w niektórych obszarach rynku?**

W pewnych mogłyby być szersze. Rozmawiałem ostatnio z przedstawicielami MFW oraz Banku Światowego i na podstawie doświadczeń innych krajów możemy stwierdzić, że polskie prawo różnie traktuje poszczególne segmenty rynku finansowego – sektor bankowy, ubezpieczeniowy czy kapitałowy. Chodzi o możliwość nakładania kar, ich egzekwowania, wykonania naszych decyzji czy stosowania się do naszych rekomendacji. Musimy w takich przypadkach przejść bardzo długą ścieżkę urzędową, a często nieprawidłowe działania są kontynuowane.

**Wykłada Pan na SGH. O co pytają studenci na zajęciach?**

Czy trzeba przychodzić na wykłady. A tak na poważnie – ostatnio pytają o to, czy KNF będzie wspierał wykorzystywanie technologii blockchain. Ale o tym już mówiłem. 

**KNF** KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO

Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje nadzór nad sektorem bankowym, rynkiem kapitałowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nadzór nad instytucjami płatniczymi i biurami usług płatniczych, instytucjami pieniądza elektronicznego oraz nad sektorem kas spółdzielczych. Celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

[www.knf.gov.pl](http://www.knf.gov.pl)